

JUBILEUSZOWE WSPOMNIENIA



S. dr Bernadetta Lipian – JAROSŁAW

Pochodzi z parafii Susiec (diecezja zamojsko-lubaczowska). Należy do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. Postulatorka procesu beatyfikacyjnego nauczycielki i dyrektor szkoły Anny Jenke (1921-1976), jej biograf i gorliwa krzewicielka kultu Służebnicy Bożej. Autorka licznych publikacji naukowych, publicystycznych a także liryki i poezji. Podejmuje wiele działań na rzecz kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży. Znana w wielu środowiskach edukacyjnych. Organizator wielu uroczystości lokalnych i ponadlokalnych.

To był wielki Jubileusz, wszak obchodził go nieprzeciętny Pasterz Kościoła św. – ks. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. 60 lat wiernego trwania przy Chrystusie, 60 lat ofiarnej służby Ludowi Bożemu – to coś, co można nazwać jednym pasmem uwielbienia Boga, dziękczynienia, prześlągnięcia i błągnięcia. Inaczej, to czas siania i czas żniw. Przez 60 lat niezmordowany Siewca trudił się, siejąc Słowo Boże na glebie ludzkich serc. Teraz, z perspektywy czasu, w zadziwieniu, mógł spojrzeć na łany i zobaczyć na nich kłosa, uginające się od dorodnych ziaren. Oto one:

To setki wybudowanych kościołów i kaplic.

To niezliczona ilość czynności kapłańskich, duszpasterskich.

To zasiew Ewangelicznego Słowa w kazaniach i homiliach.

To braterskie, kapłańskie i ludzkie słowa i czyny dobroci.

To miłosierna miłość okazywania najbardziej, pokrzywdzonym.

To nawróceni do Boga ludzie, których nikt zliczyć nie potrafi.

Jubileusz 60-lecia kapłaństwa przeżywał ks. Arcybiskup 22 czerwca 2002 r.

w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Śl. Bożej Anny Jenke w Jarosławiu. Dzięki Radiu Maryja, które transmitowało tę uroczystość, mogli w nim uczestniczyć słuchacze na całym świecie. Centrum uroczystości stanowiła Msza św. koncelebrowana przez ok. 100 kapłanów, wśród nich obecny był ks. Biskup Edward Frankowski. Sam Jubilat, widząc obecność tak wielu kapłanów i licznie zgromadzonych wiernych, był bardzo wzruszony i tego wzruszenia nie krył. Gdy przemawiał, to nie skupiał uwagi na sobie; w swej skromności mówił o innych i do innych. Po Mszy św. ustawiła się kolejka z gratulacjami i życzeniami. Jako pierwszy zabrał głos ks. Biskup Edward Frankowski z Sandomierza, który dał takie oto świadectwo:

„...Okazałeś się prawdziwym obrońcą wolności religii.

To właśnie w tych trudnych czasach stałeś się dla Kościoła

Przemyskiego, a także dla Kościoła w całej Polsce, nieustraszonym

Świadkiem prawdy ewangelicznej, niezłomnym obrońcą praw Kościoła.

Byłeś rzecznikiem narodu walczącego o swą suwerenność w starciu z systemem państwa totalitarnego.

Twój Głos jako Pasterza był słuchany w całej Polsce,

umacniał na duchu, dodawał odwagi, gdy wszystkim było ciężko”¹.

W słowie ks. Biskupa Edwarda nie zabrakło też podkreślenia zasług Dostojnego Arcypasterza w sprawach Śl. Bożej Anny Jenke.

„Tutaj jesteśmy w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Śl. Bożej Anny Jenke, przy Jej doczesnych szczątkach. Zgromadziliśmy się też, aby podziękować Najczcigodniejszemu Jubilatowi ks. Arcybiskupowi za to, że zainteresował się tak szczerze wspaniałą Postacią Sługi Bożej Anny Jenke, która zmarła w opinii świętości w 1976 roku.

Była ona dwa razy u naszego Dostojnego Jubilata z prośbą o gorliwych kapłanów do pracy duszpasterskiej wśród młodzieży. Wspaniała nauczycielka, polonistka, patriotka. W trudnych czasach przeszła przez wielkie oczyszczenie i cierpienie.

Wszystko znosiła w jedności z Ukrzyżowanym Chrystusem”².

Następnie, życzenia, kwiaty, upominki składali: kapłani, siostry zakonne, władze świeckie, przedstawiciele różnych stowarzyszeń, organizacji i ruchów religijnych. Dla wielu zabrakło czasu, by publicznie, do mikrofonu wyrazić swoje najgłębsze uczucia dla ks. Arcybiskupa, uczynili to już bez nagłośnienia.

Śpiewem Te Deum laudamus zakończono uroczystość w kościele. Trwała ona dość długo, ale w odczuciu wielu, ten

czas nie był za długi, wszyscy się cieszyli. Również sam Jubilat, choć był już zmęczony, to cieszył się swoją radością i radością innych.

Refleksje na temat Dostojnego Jubilata, oddała Pani Lidia Tomkiewicz w swoim słowie. Oto one:

Jak Krzyż na Giewoncie, co wichrom halnym stawia czoła ...

Jubileusz 60-lecia Arcybiskupa Seniora Ignacego Tokarczuka

jest okazją do refleksji ogólnej nad istota kapłaństwa – jako

„Daru i Tajemnicy” – i szczególnej wizji kapłaństwa w osobie

Pasterza archidiecezji przemyskiej ks. Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka.

Za co jest poważany, szanowany, podziwiany, kochany ...?

A za co kochamy Tatry i Giewont z krzyżem na szczycie?...?

To Piękno i Potęga ...

Pasterz Ignacy zapatrzony jest przez całe życie w Krzyż i w swego Mistrza.

Jezus Chrystus jest Jego siłą wewnętrzną i mocą w odważnym głoszeniu „w porę i nie w porę” Prawdy Ewangelicznej.

W planach Bożej Opatrzności Arcybiskup Ignacy został dany w czas trudnej historii Polski i Kościoła w Polsce, jako fundament i ostoja wiary chrześcijańskiej i godności człowieka. Wichrom historii stawiał tamę swego spokoju i dostojeństwa. Zakorzeniony w Chrystusowym Krzyżu budował Kościół przemyski, wzbudzając głęboką wiarę w sercach Ludu Bożego. Biografia ks. Arcybiskupa jest przebogata w różne wydarzenia.

¹ Z „Słoneczna Skała”; kwartalnik o wychowaniu, nr 41 (2002), s. 31.

² Tamże.

Dokładnie spełniły się na nim słowa Piśma św. „Prawda was wyzwoli”.

I ta prawda czyniła go wolnym, a przez jego posługę przynosiła wolność innym.

W okresie ustroju komunistycznego usiłowano różnymi sposobami zniewolić Arcybiskupa Twierdzy Przemyskiej. Stawiano mu zarzuty, iż nie podporządkowuje się władzy komunistycznej, posądzano o zdradę narodowe i rzucano inne kłamstwa. Wszystko to przeżył nieugięty w swoich zasadach. Szykany, zarzuty płynące z różnych źródeł znosił z godnością. Dlatego jego osobowość wprowadza nas dziś w wielkie zadziwienie i uszanowanie.

Zasługi Ks. Arcybiskupa są bardzo duże. Wiele też na ten temat mogłoby powiedzieć Towarzystwo Przyjaciół Anny Jenke. Ks. Arcybiskup jako Ordynariusz zetknął się osobiście z Anną Jenke; była u niego prosić o kapłana „Płomienia” do pracy z młodzieżą w Jarosławiu. Po latach, gdy sprawa związana z rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego Śl. Bożej Anny Jenke dojrzała – ks. Arcybiskup podjął ją ochotnie i wprowadził na forum Kościoła św.

To tylko jeden wycinek pracy ks. Arcybiskupa. Nie sposób w jubileuszowych wspomnieniach przelać na papier wszystkich dzieł, których dokonywał; opisać choćby budowę kościołów, które rosły w szybkim tempie. To wszystko wymagało wielkiej determinacji, samozaparcia, odwagi. Nidy i nikomu nie pozwolił sobą manipulować.

Odwaga i pełne zaufanie Bogu znalazły swój wyraz również w jego chorobie.

Ks. Arcybiskup przeszedł operację, wiele cierpiał, ale i w tym ciężkim doświad-

czeniu, swoją postawą pełną cierpliwości, spokoju, opanowania i poddania się woli Bożej, dawał świadectwo mocnej wiary. Zawsze był znakiem odwagi, szlachetności ducha. Był ostoją dla zatrwożonych i załęknionych. Stawał jak żołnierz w pierwszej linii frontu; waleczny, konsekwentny. Bóg i Ojczyzna – to wartości dla których warto być takim „Żołnierzem”.

Miłość do Ludu Bożego i odpowiedzialność – to jedyna motywacja duszpasterstwa ks. Arcybiskupa.

A mądrość połączona z roztropnością, jako cnoty najbardziej społeczne, pomagały mu odpierać ataki i odnosić zwycięstwa. Był widoczny wszędzie, bo stał na szczycie, jak Krzyż na Giewoncie.

Dziś śpiewamy radosnym sercem *Gau-de Mater Polonia*, bo masz godnego czci Syna, Kapłana, Pasterza i Polaka, który dał swemu Ludowi wszystkie siły, wiarę i odwagę swego pięknego życia.

Z głęboką czcią pochylamy się przed Wielkim Autorytetem Kościoła Przemyskiego i Polski.

Dziękujemy Bożej Opatrzności za Jego pasterzowanie, niosąc pamięć i wdzięczność serca w modlitwie³.

Bliskie i serdeczne kontakty z ks. Arcybiskupem utrzymywało wiele osób indywidualnie, ale również i stowarzyszenia, jak np. „Odrodzenie” czy Towarzystwo Przyjaciół Anny Jenke. Dlatego wspomniany Jubileusz nie uszedł ich uwadze. Już nie oficjalnie i ze wszystkimi, lecz w specjalnym dniu, na zorganizowanym spotkaniu w jarosławskim Ośrodku – składali życzenia członkowie „Odrodzenia” i były uczennice Śl. Bożej Anny Jenke, które przybyły na Zjazd Koleżeński do swojej

³ Lidia Tomkiewicz; *Jak Krzyż na Giewoncie, co wichrom halnym stawia czoła*. „Słoneczna Skala” – kwartalnik o wychowaniu, nr 41 (2002), s. 34 – 35.

Pani Profesor – Sł. Bożej Anny Jenke i odprawiały dni skupienia, które prowadził właśnie Czcigodny Jubilat. Na zakończenie skupienia odbyło się jubileuszowe świętowanie: życzenia, śpiewy, rozmowy i wspólny obiad.

Odnowienie doktoratu

Laudacje dla Doktora filozofii

Na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL Jana Pawła II w Stalowej Woli, w dniu 19 kwietnia 2006 r. odbyła się niecodzienna uroczystość: odnowienie doktoratu ks. Arcybiskupa, w 55-tą rocznicę.

Z wnioskiem do Senatu Akademickiego KUL, o podjęcie uchwały w sprawie uroczystego odnowienia doktoratu, używanego przez ks. Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL, w 1951 r., wystąpiła Rada Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tytuł rozprawy doktorskiej brzmiał: Wpływ warunków ekonomicznych na rozwój duchowy człowieka w nauce św. Tomasza. Uroczystość w swej formie i treści była przebogata. Wzięli w niej udział liczni goście z Polski i zza granicy: biskupi z diecezji krakowskiej (ks. kardynał St. Nagy), elbląskiej, kieleckiej, lubelskiej, świdnickiej i sandomierskiej oraz z Ukrainy z diecezji odesko-symfopolskiej, charkowsko-zaporowskiej i kamieniecko-podolskiej, duchowieństwo, siostry zakonne, były prezydent Słowacji Michał Kovacz, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, świata nauki z Krakowa, Lublina, Przemyśla, Jarosławia, Sandomierza i Tarnobrzega oraz studenci. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II reprezentował Senat z ks. Rektorem Stanisławem Wilkiem.

Obchody rozpoczęto Mszą św. w kaplicy akademickiej, pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka. Homilię wygłosił ks. kardynał Stanisław Nagy, który ukazał niezwykłość postaci Arcybiskupa Ignacego. Powiedział, że jest on mądrym i dobrym Pasterzem, który duszę dawał za owce, wybitnym synem Ojczyzny Polski.

Po Liturgii św. odbyło się spotkanie w auli Uczelni. Występ chóru studenckiego, powitania – rozpoczęły oficjalną część. Odnowienia doktoratu dokonał ks. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Stanisław Wilk, który odczytał treść dyplomu, nadający ks. Arcybiskupowi odnowiony tytuł doktora filozofii.

Laudację wygłosił ks. Biskup Kazimierz Ryczan – świadek życia Arcypasterza, który w swoim wystąpieniu przedstawił autentyzm życia Arcypasterza, bogatą osobowość i ukazał w jasny sposób istotne elementy Jego nauczania. Ze względu na ważność tego przemówienia, przytaczamy jego dłuższe fragmenty.

„Dzisiejszy dzień jest refleksją nad dziełem Bożej Opatrzności, która wiedzę, formację, uczoność przełożyła na mądrość duszpasterza. Duszpasterza, który mimo przeszkód, odstępstw, kłamstw, zbrodniczych zamiarów spełniał niezachwianie misję ewangelizacji i umacniał braci we wierze (...).

Z działalnością ks. Arcybiskupa Tokarczuka nierozdzielnie związane są słowa: prawda, sprawiedliwość, godność człowieka. Aby mówić na ten temat, należało wykazać odwagę wiary i wiele kompetencji. Mówienie o prawdzie i sprawiedliwości w dobie komunistycznego totalitary-

zmu oznaczało uprawianie polityki, za co otrzymywało się oskarżenie. Nie mogły ukazać się artykuły w prasie katolickiej. Biskup dokładnie wiedział, że Kościół w chwilach zagrożeń narodu musi pełnić funkcję opiekuńczą. Aby głosić Chrystusa, musi stawać w obronie praw pracowników, inteligencji, chłopów, młodzieży. Obrona człowieka staje się zadaniem duszpasterza (...).

Kto słuchał i czytał publikacje ks. Arcybiskupa Tokarczuka, temu brzmiały w uszach słowa: „naród, ojczyzna”. Sam wypędzony ze swej małej ojczyzny, wykorzeniony z macierzystej diecezji lwowskiej, szukał miejsca, gdzie mógłby realizować dar powołania. W swoich wystąpieniach nie wyrażał się „ten naród”. Tak mówią kosmopolici albo naturalizowani Polacy. On nie był filozofem na jedno życie. On czuł korzenie narodu, dlatego mówił „nasz naród”, „nasza ojczyzna”.

Zwracając się do kapłanów powiedział: Kochajcie i szanujcie Lud Boży naszej diecezji, naszego kraju. Ten Lud Boży jest dobry, to jest jeszcze złota gleba, to jest plastelina, którą można na kształt Boży ulepić, jeśli się ją zagrzeje miłością Bożą. Ma on zdrowe poczucie rzeczywistości, sensu, prawdy. Dlatego jeszcze raz, drodzy bracia kapłani, zaklinam was: kochajcie, szanujcie i naprawdę ze czcią i z wielkim braterstwem odnoście się do Ludu Bożego. A ty, Ludu Boży, szanuj i kochaj swoich kapłanów ... Co na to kapłani? Wiedzieli, że Biskup jest z nimi solidarny. Każdy oskarżony przez władze za duszpasterską gorliwość był wzięty w obronę przez Biskupa. Pisał komunikaty, protesty (...) Żaden kapłan diecezji przemyskiej nie musiał wyjeżdżać za granicę, by ratować się z powodu zaangażowania w sprawy

„Solidarności”. Za każdym kapłanem stał solidarnie Biskup. W tej materii zagrożenia pochodziły tylko ze strony władz komunistycznych. Jeśli ktoś popełnił błąd i wyznał go przed Biskupem, nie znalazł w swoim Ordynariuszu oskarżyciela.

Ks. Arcybiskup był solidarny i wierny osobom świeckim. Przyjeżdżali do niego decydenci, ludzie opozycji, prześladowani. Wszyscy w Polsce milczeli. Sekretariat pertraktował z komunistami, uprawiał politykę, usprawiedliwiał się, dlatego ludzie wierzą, dlatego upomina się ktoś o swoje prawa. Biskup Tokarczuk niósł nadzieję, był oparciem, nie gasił słabych płomieni. Przekonywał, że należy wytrwać, by zwyciężyć. Ile osób przyjął przed wykryciem podsłuchów? O tym wiedzą komuniści. Ile środowisk znalazło w nim brata, solidarnie walczącego o Kościół, o Polskę, o Ojczyznę, o Boży ład w świecie? O tym wie tylko On i Pan Bóg.

Dziś Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II odnawia doktorat ks. Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka. Tym sposobem Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, składa homagium swojemu studentowi, który jasne zasady św. Tomasza z Akwinu przełożył na język współczesności i w czasach komunistycznych stał się niepisany liderem, wskazującym drogę prawdy, sprawiedliwości, pokoju.

Był liderem dla wszystkich, którzy miłowali Ojczyznę i jej suwerenność.

Andrzej Dzięga.

Odnaczenie Orderem Orła Białego

Odnaczenia otrzymuje się za zasługi. Przy tym, ważne jest kto je otrzymuje i kto odznacza. Ks. Arcybiskup Ignacy To-

karczuc bez wątpienia zasłużył na odznaczenia i trzeba powiedzieć, że w swoim życiu otrzymał ich kilka, od różnych grup społecznych, stowarzyszeń. Na przykład, został odznaczony „Orderem Męczeństwa i Zwycięstwa” przyznawanym przez Zarząd Główny Krajowego Związku Weteranów Walk 1939 -1989 o Polskę Wolną i Sprawiedliwą”, „Krzyżem Niezlomnych” nadanym przez Zarząd Naczelny Stowarzyszenia Polskich Byłych Więźniów Politycznych w Wrocławiu, „Kombatancim Krzyżem Zasługi” przyznany przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Obrońców Ojczyzny⁴.

Nie było wątpiwości, co do zasług ks. Arcybiskupa w sprawach Ojczyzny; wszyscy je dostrzegali. Jego odwaga i bezkompromisowość w przeciwstawianiu się zniewoleniu przez reżim komunistyczny, wywarły istotny wpływ na postawy ludzi.

Na szczególną uwagę zasługuje odznaczenie ks. Arcybiskupa

Orderem Orła Białego. Przyznał je Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Lech Kaczyński. Ceremonia wręczenia odznaczenia odbyła się w Warszawie 3 maja 2006 r.

Prezydent, nadając odznaczenie najwyższej rangi państwowej, wyraził w ten sposób wdzięczność ks. Arcybiskupowi za dokonanie niezwykłych

dział dla narodu i Ojczyzny, za odważne głoszenie prawdy w dobie zniewolenia

w państwie totalitarnym, za upominanie się o wolność i prawa człowieka. Zasługi bogate, stąd nagroda była na ich miarę. Po odbiór odznaczenia

ks. Arcybiskup udał się osobiście, w to-

warzystwie ks. prof. Jana Zimnego.

Przyjmując to odznaczenie państwowe, w podziękowaniu powiedział:

„Jest to uznanie dla mojego kochanego Narodu Polskiego,

który nigdy nie lękał się komunistów, lecz zawsze był wierny

Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie i służył wiernie z miłością i odwagą”⁵.

Ileż w tych słowach zawartej jest pokory i skromności Arcypasterza, który swoje zasługi przełożył na ukochany przez niego naród.

Wiadomość o tym wydarzeniu przyjęli Polacy z wielkim aplauzem

i radością, wszak w społeczności istniała świadomość kim był Pasterz Kościoła Przemyskiego i jakie miał zasługi dla Ojczyzny.

Odznaczenie miało miejsce 3 maja, a więc w święto Matki Bożej Królowej Korony Polskiej. Czy to był zbieg okoliczności, czy celowe działanie Pana Prezydenta – można by pytać. Jakkolwiek by spekulować, to była wymowna data.

Radość dzielona

Każde wyróżnienie ks. Arcybiskupa – to radość nie tylko dla niego samego, czy Kościoła przemyskiego, ale także dla wielu ludzi w Polsce, którzy dostrzegali zasługi Arcypasterza, cenili jego troskę o dobro Ojczyzny i każdego człowieka. Jego wkład w budowanie tego dobra był olbrzymi, toteż i radość obopólna była wielka.

Bliscy ks. Arcybiskupa, znajomi i przyjaciele, mieli szczęście bezpośrednio uczestniczyć w jego ważniejszych wydarzeniach. Niektórzy, zwłaszcza należący do elitarnych grup społecznych – zapra-

⁴ „Słoneczna Skala”, kwartalnik o wychowaniu, nr 52 (2004), s. 12.

⁵ Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. Doktor honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego – Album.

szali Arcypasterza na spotkania, by razem dzielić radość. Najczęściej takie spotkania odbywały się w Opactwie w Jarosławiu, gdzie ks. Arcybiskup czuł się tak dobrze, jak u siebie w domu.

Ks. Arcybiskupowi w spotkaniach często towarzyszył ks. prof. Jan Zimny

Wszędzie, gdzie się pojawił, mile był witany i przyjmowany.

U gościnnych Sióstr Benedyktynek

Te Deum lauda mus za 90 lat życia

Był to piękny, w swej formie i treści, jubileusz ks. Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, który rozciągał się w czasie; trwał omal przez cały miesiąc luty 2000 roku. Oficjalne uroczystości odbywały się najpierw w Przemyślu, następnie w klasztorze sióstr służebniczek w Starej Wsi i w Jarosławiu. Uczestniczyli w nich liczni goście z całej Polski: duchowni i świeccy, władze rządowe i przedstawiciele nauki, parlamentarzyści i samorządowcy, delegacje różnych stowarzyszeń i ruchów katolickich. Ponadto, Dostojny Jubilat przyjmował jeszcze u siebie osoby indywidualne.

Jubileusz ten – można powiedzieć - stał się jakby otwartą panoramą życia i dziejów ks. Arcybiskupa. Uczestnicy uroczystości, w swoich wystąpieniach ukazywali dokonania ks. Arcybiskupa, wyrażali swój podziw i zachwyt szacunek i wdzięczność dla Jubilata.

Dla przykładu, skupimy się na jednym jubileuszowym świętowaniu, które miało miejsce w Jarosławiu 24 lutego 2008 r. , zorganizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Anny Jenke. Miejscem spotkania był klasztor sióstr niepokalanek. Przybyło nań wielu gości: kapłani, siostry zakonne, młodzież, wierni.

Centralnym punktem uroczystości była Msza św., koncelebrowana przez kilku kapłanów, pod przewodnictwem ks. Arcybiskupa – Jubilata. On też wygłosił homilię. Tym razem, skupił się ściśle na życiu Śl. Bożej Anny Jenke. Ukazał ją jako człowieka odważnego w wyznawaniu wiary w Boga, w czasach wojującego ateizmu, jako gorliwego świeckiego apostoła, nieprzeciętnego wychowawcy młodzieży.

Spotkanie w auli

Po Mszy św. w auli szkoły odbyła się druga część uroczystości.

Na początku, młodzież ze szkoły sióstr niepokalanek wykonała program artystyczny. A potem ustawiła się długa kolejka do Czcigodnego Jubilata z gratulacjami i życzeniami.

W imieniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pierwszy życzenia złożył ks. profesor Tadeusz Guz.

Ekscelencjo, Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie i Profesorze!

Zapewne za zrządzeniem Opatrzności Bożej ks. Arcybiskup jako następca Apostołów obchodzi swoje 90-te urodziny w 90-tą rocznicę odzyskania niepodległości przez nasz Naród i naszą Ojczyznę oraz także w 90- rocznicę istnienia i działalności naukowo-dydaktycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Tak jak zresztą każda rocznica urodzin ks. Arcybiskupa wzbudza w nas wdzięczność za wspaniały dar niepowtarzalnego życia oraz wyśmienity dar łaski w postaci uczestniczenia w pełni sakramentu wcielonego Syna Bożego, Arcykapłana Ojca, Chrystusa Pana, czego w tym uroczystym akcie z serca gratulujemy i życzymy dalszych równie owocnych lat życia poświęconego bez reszty służbie zbawienia

człowieka, Narodu polskiego i całego kosmosu.

Im większy krzyż i związany z nim trud istnienia, tym bogatsze uczestnictwo w Krzyżu Zbawiciela i Jego świętym dziele odkupienia wszechświata i pozyskania go dla Ojca w Niebie.

Swoim męstwem w cierpieniu ks. Arcybiskup pozyskuje szeregi Polaków i innych ludzi dla wiecznie Świętego Boga i toruje wielu Rodakom drogi do wiecznie szczęśliwej Polski.

Twoje Drogi Księżę Arcybiskupie, Urodziny zbiegają się w czasie z urodzinami naszego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, którego jesteś i Uczniem i Profesorem.

Jakaż to duma naszej Alma Mater, że otrzymała takiego znamienitego Profesora, który na różne sposoby, odważnie aż do śmiertelnego narażenia życia, bezkompromisowo, z ogromnym szacunkiem dla człowieka jako człowieka oraz w porę i nie w porę głosi Dobrą Nowinę Jezusa z Nazaretu jako szczyt wszelkiej Prawdy i szczyt wszelkiej Miłości.

Niech wolno mi będzie w imieniu tegoż Uniwersytetu złożyć dzisiaj Księdzu Arcybiskupowi nasz uniwersytecki hołd i wdzięczność ducha za to świadectwo w służbie Prawdzie, które krzepi nasze pokolenia profesorów, studentów, współpracowników na obecnym etapie dziejów nauki w Polsce i na świecie.

Przy tej okazji dziękuję Księdzu Arcybiskupowi jako Synowi naszego polskiego Narodu i Ojczyzny za niezwykłość i niepowtarzalność swojej osobistej miłości do Polaków i do Polski, miłości opromieniającej Polskę i wielu poza jej granicami wielkością, aktualnością i twórczym pięknem cnoty patriotyzmu (...)⁶.

Doktorat Honoris Causa

Nadanie tytułu doktora honoris causa ks. Arcybiskupowi Ignacemu Tokarczukowi przez Uniwersytet Rzeszowski – to wielki zaszczyt godny uwagi. To radość dla wszystkich.

Uroczystość odbyła się 16 czerwca 2009 roku. Wzięło w niej udział wielu zacnych gości: biskupi, kapłani, siostry zakonne, ludzie nauki, władze wojewódzkie, samorządowe, przedstawiciele różnych stowarzyszeń, bliscy i znajomi. Sala uniwersytecka była wypełniona po brzegi. Świętowała też młodzież studencka.

Na scenie swoje zaszczytne miejsce zajął Senat Uniwersytetu, w togach i gronostajach, a na fotelu zasiadł ks. Arcybiskup, również w profesorskim stroju. Kolorowo na scenie i kolorowo na sali - to klimat, który nadawał uroczystości dostojeństwa i radości. Chór akademicki zainaugurował uroczystość hymnem *Gaude Mater*.

A potem nastąpiła formalna część; mówiono jak doszło do tego wydarzenia, jak wyglądała procedura prawna przeprowadzona przez władze Uniwersytetu. Przedstawiono też wniosek Wydziału Socjologiczno-Historycznego i opinię recenzentów o dokonaniach ks. Arcybiskupa. Wydział wziął pod uwagę zasługi na polu naukowym i duszpasterskim, które były ważne nie tylko dla województwa, ale również dla całej Polski i Europy.

Po tym ogólnym przedstawieniu sprawy dotyczącej uhonorowania ks. Arcybiskupa, głos zabrał Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego - profesor Stanisław Uliasz, który uzasadnił nadanie tego wyróżnienia. Między innymi powiedział:

„We wniosku wszczęcia procedury postępowania w tej kwestii akcentowano przede wszystkim fakt, iż jako Arcypasterz diecezji przemyskiej ks. Ignacy

Tokarczuk jest jednym z najwybitniejszych hierarchów Kościoła, mężem stanu, świadkiem XX wieku, którego niezłomna postawa, mądrość i roztropność uczyniły niekwestionowanym autorytetem daleko przekraczającym granice archidiecezji.

Ten laureat wielu nagród i wyróżnień, Człowiek, którego bohaterstwo wyrosło z kresowej kuźni charakterów i ich patriotycznej atmosfery, staje więc w gronie najbardziej godnych profesorów.

Jako kolejny doktor honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego wytycza drogę rozwoju naszej wspólnocie akademickiej⁷.

Ks. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk dla Uniwersytetu będzie szczególnym wzorem budowania przyszłości na prawdzie – podkreślił w swoim wystąpieniu dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego profesor Aleksander Bobko.

Po urzędowych wystąpieniach, głos zabrało jeszcze kilka osób, pozostali musieli zachećkać na zakończenie oficjalnych przemówień, w tym samego Doktora Honoris Causa.

Wystąpienie ks. Arcybiskupa było konkretne, rzeczowe. Najpierw podziękował władzom uniwersyteckim za to wyróżnienie, a potem powrócił do programu swej działalności duszpasterskiej, który realizował wraz z kapłanami i Ludem Bożym z determinacją, konsekwentnie. Podkreślił, że często te działania były podejmowane wbrew komunistycznym władzom, wrogim Kościołowi, przez co narażał się na surowe kary, a nawet utratę wolności czy życia. Mimo tego, nie ugiął się pod presją władz, a to dzięki wsparciu wszystkich ludzi i zaufaniu do niego. I podziękował za to serdecznie przedstawicielom tego ludu, obecnym na sali.

„Pragnę wam wszystkim tu obecnym podziękować za współpracę, za zaufanie. Wiedzieliście, że to, co robię, ma sens, że to jest prawda, chociaż wróg jest nie byle jaki – władza państwowa, która ma więzienia, stosuje kary i rozmaite sposoby niszczenia człowieka.

Ale stanęliśmy na linii frontu i pokazaliśmy światu, że Chrystus Król jest Panem i kto zawierzy Chrystusowi, Który jest miłością, ten zwycięży”⁸.

Było też słowo skierowane do młodzieży:

„Droga młodzieży, jeszcze parę słów do was. Widząc to wszystko czytajcie historię! Czytajcie literaturę, są dziś również dobre audycje, dobre filmy. Budujcie swoje życie na fundamencie prawdy”⁹.

Zabrzmiało to jak testament Biskupa Seniora, dźwigającego na swych barkach wielkie doświadczenie życiowych zmagania o dobro każdego człowieka: wierzącego i niewierzącego, biednego, uciskanego, pozbawionego podstawowych praw. Ów testament przekazał młodemu pokoleniu, które kształtuje na uniwersytecie swój umysł i serce. Życzył, by to kształtowanie opierało się na P r a w d z i e, bo prawda prowadzi do z w y c i ę s t w a.

A mówił to z własnego doświadczenia.

Ks. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk bardzo cenił sobie powołanie kapłańskie, w sercu nosił ten drogocenny skarb otrzymany przed laty od Boskiego Mistrza. Usłyszawszy Jego głos: Pójdź za Mną - szedł za Nim krok w krok przez całe życie. Bóg pozwolił mu dożyć pięknego jubileuszu: 70-lecia kapłaństwa. Od dłuższego czasu przygotowywał się do tego dnia, kiedy uroczyste, w katedrze, w obecności zaproszonych gości: duchowieństwa i wiernego Ludu Bożego – raz jeszcze spojrzy na

⁷ Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. Doktor honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego – Album.

⁸ Tamże.

swoje życie, na wykonaną pracę w Winnicy Pana...

W uroczystym stylu

Nadszedł dzień: 24 czerwca 2012 roku. Katedra przemyska stała się świadkiem wielkiego, historycznego wydarzenia. Główną Osobą, wokół której skupili się wszyscy – to ks. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. Otoczony braćmi w biskupstwie i kapłaństwie, w obecności licznie zgromadzonych wiernych, pełniących różne funkcje i urzędy – zajął centralne miejsce przy ołtarzu. Uroczysta Msza św. koncelebrowana przez biskupów i kapłanów, z ks. Metropolity Józefem Michalikiem, żarliwe modlitwy, które wypływały z wdzięcznych serc ludzkich - to duchowy, cenny dar, jaki składali dla Najczcigodniejszego Jubilata obecni na tej podniosłej uroczystości.

Słów i gestów, pełnych wdzięczności i życzliwości – nie dało się zmierzyć i ocenić. Dostojny Pasterz, obejmował wzrokiem rzesze wiernych i gestem swojej miłości wszystkim dziękował. Wydawało się, że właśnie wtedy, tam w katedrze, w pontyfikalnym stroju, Najczcigodniejszy Arcypasterz zamykał ostatni rozdział swego utrudzonego życia, jakże bogatego w dary Boże i zasługi. A wdzięczny Lud Boży, zgromadzony w katedrze, a także przy odbiornikach Telewizji „Trwam” i Radiu Maryja – w powadze i zadumie oddawał hołd Umiłowanemu Arcypasterzowi, który raz jeszcze wystąpił publicznie i nie mówiąc nic – p r z e m ó w i ł n a j m o c n i e j. A potem wszyscy rozeszli się w milczeniu.

Na swój Jubileusz, ks. Arcybiskup pozostawił dla nas wszystkich testamentalne przesłanie. Oto jego treść:

⁹ Tamże.

¹⁰ „Nasz Przemysł”, czasopismo lokalne. Wydanie specjalne z okazji 70-lecia kapłaństwa JE Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, 24 czerwca 2012.

Nie ma nic ważniejszego nad Bożą miłość ...

Z woli Boga przed 47 laty przybyłem na tę piękną z dawien dawna polską ziemię, by tu w czcigodnych murach przemyskiej katedry złożyć śluby biskupie na wierność Bogu i ludziom. Powiedziałem wówczas, że przychodzę jak do braci w imię Bożej miłości, by nauczać prawd naszej świętej wiary i strzec jej aż po kres moich dni przed złem, które wyrasta z ideologii fałszywej wolności, krzewiącej ateizm i relatywizm moralny ludzkich postaw.

Bezgraniczna ufność w siłę Bożej miłości i postępowanie według praw Dekalogu były dla mnie najgłębszym spełnieniem kapłaństwa i tę prawdę, ten jedyny drogowskaz starałem się swą biskupią posługą ukazywać wiernym Kościoła.

Drodzy bracia, zaufajcie słowom Waszego pasterza, który ma za sobą prawie wiek doświadczeń i z głębi tego czasu apeluję do Was, byście nie szukali fałszywych proroków, a w chwilach wątpliwości swoje serca i umysły zwrócili ku Bogu i postępowali wedle Jego, a nie ludzkich praw.

Na tej ziemi nie ma nic ważniejszego nad Bożą miłość, która była początkiem wszystkiego i która otacza każdego z nas.

Wszystko inne, co ten świat proponuje, jest pozorem i iluzją.

Odrzućcie więc pozory, bo tu idzie o Wasze życie, ale nie o to ziemskie, kruche i przemijające, lecz życie wieczne¹⁰.

Z pasterskim błogosławieństwem
Arcybiskup Ignacy Tokarczuk

W hołdzie Honorowemu Obywatelowi
W uznaniu zasług

Za służbę duszpasterską w diecezji przemyskiej, powstanie wielu świątyń i odzyskanie Opactwa Sióstr Benedyktynek oraz za nieugiętą działalność na rzecz prawdy i sprawiedliwości społecznej – Rada Miasta Jarosławia, w dniu 28 kwietnia 1995 r. podjęła uchwałę nadania ks. Arcybiskupowi Ignacemu Tokarczukowi Honorowe Obywatelstwo Miasta Jarosławia.

Jarosław, poprzez wszystkie lata pamiętał o swoim Honorowym Obywatelu; zapraszał na każdą ważniejszą uroczystość religijną i patriotyczną. Jako oczekiwany Gość, zawsze był mile widziany i gorąco witany przez duchownych i władze miasta.

W Jarosławiu, ks. Arcybiskup czuł się dobrze, jak w swoim mieście. Chętnie przyjmował zaproszenia; przyjeżdżał oficjalnie, a także prywatnie, czasem dla odpoczynku do Opactwa Sióstr Benedyktynek.

Władze miasta szanowały swojego Obywatela, brały udział w Jego uroczystościach jubileuszowych, czy spotykały się z innymi okazji np. świąt.

Przyznanie Honorowego Obywatelstwa przez władze miasta Koncert Oratoryjny

Bliskie, osobiste kontakty władz Jarosławia z ks. Arcybiskupem Ignacym Tokarczkiem, przerwała Jego śmierć, która nastąpiła 29 grudnia 2012 r. Archidiecezja Przemyska pokryła się żałobą, zasmuciła się też cała Polska.

Na szczęście, pozostała żywa o Nim pamięć. Jarosław uzewnętrznił ją, poświęcając swojemu Nieodżałowanemu Obywatelowi - w miesiąc po Jego odejściu do wieczności - Koncert Oratoryjny. Pomysł Burmistrza miasta Andrzeja Wyczawskie-

go, Radnych i proboszcza kolegiaty ks. Mariana Bocho - powiódł się¹¹.

Najpierw została odprawiona w kolegiacie uroczysta Msza św. koncelebrowana przez kilku kapłanów. Okolicznością homilię wygłosił ks. Franciszek Rząsa, który przywołał słowa bł. Jana Pawła II, wypowiedziane pod adresem Arcypasterza Przemyskiego. Oto one:

„To właśnie w tych trudnych czasach stałeś się dla Kościoła przemyskiego, a także dla Kościoła całej Polski nieustraszonym świadkiem prawdy.

Byłeś rzecznikiem narodu walczącego o swą suwerenność w starciu z systemem państwa totalitarnego.

Twój głos pasterza był słuchany w całej Ojczyźnie i umacniał nas¹².

Słowa te zinterpretował Kaznodzieja i przełożył je na niektóre ważniejsze epizody z życia ks. Arcybiskupa.

Po Mszy św. odbył się Koncert, w wykonaniu ok. 100 artystów. Wystąpił Chór i Orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu; dyrygował Antoni Guran. Wystąpiło również 4 solistów. Wykonano utwór:

Józef Haydn - Msza św. c-dur nr 5 „Cecyliańska” .

Był to wspaniały występ klasyczny, porywający serca, działało się coś wielkiego i szlachetnego. Kolegiata w swoim pięknie – jeszcze bardziej wypiękniała, a chór, orkiestra, soliści swoimi głosami – zda się - przebijali niebiosą. Wydawało się, że w tej uczcie duchowej uczestniczy

TEN, KTÓREMU ten KONCERT był dedykowany.

¹¹ APJ. Kronika Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke, T. VI, s. 4.

¹² Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. Doktor honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego – Album.

Z laudacji prof. Aleksandra Bobko.

Jan Paweł II słowa te skierował w 1992 roku.